

Internet a problem tworzenia więzi społecznych (na podstawie badań mikrospołeczności internetowej AGH)

Łucja Kaprańska

Przedmiotem artykułu jest wpływ Internetu na procesy krystalizacji więzi społecznej i co za tym idzie – powstawanie wspólnot i grup społecznych, ich trwałość i charakter. Opiera się on dużej mierze na wynikach badań ankietowych „Studencka społeczność informacyjna – możliwości i bariery (na przykładzie miasteczka studenckiego AGH)” przeprowadzonych przez zespół badawczy Wydziału Nauk Społecznych Stosowanych wśród studentów I i III roku AGH w roku 2000 na próbie liczącej 1441 osób.

Doświadczany współcześnie rozwój technologii informacyjnych prowadzi do zmian w strukturze społecznej, kulturze i systemie norm spajających społeczeństwa. Ilość i złożoność tych zmian jest określana mianem „wielkiego wstrząsu” [1], a społeczeństwo powstające w ich wyniku określane jest jako „informacyjne”, „telematyczne” czy „społeczeństwo wiedzy”. [3: s. 151]. Zachodzące przemiany ułatwiają z jednej strony egzystencję, z drugiej postrzegane są jako zagrożenia. Jak pisze w swojej pracy *Technopol* N. Postman: *Każda technologia jest zarazem ciężarem i błogosławieństwem; nie albo – albo, lecz tym i tym jednocześnie* [9: s. 121]. To spostrzeżenie jest szczególnie prawdziwe w odniesieniu do roli, jaką pełnić zaczyna nowe medium, jakim jest Internet.

Procesy tworzenia się mikrospołeczności informacyjnej

Powstawaniu społeczeństwa informacyjnego towarzyszy lęk przed przemianami więzi społecznej, które mogą owocować dezintegracją życia społecznego. Przypomnijmy, iż przemiany więzi jej, intensyfikacja, osłabienie czy powstanie nowych, jakościowo innych form nie są charakterystyczne tylko dla naszych czasów. Zjawiska te były już przedmiotem refleksji socjologicznej – wypada tu chociażby przypomnieć rozróżnienie *Gemeinschaft* i *Gesellschaft* F. Tönniesa [10], rozważania Durkheima o więzi mechanicznej i organicznej w różnych typach społeczeństw czy teorię „samotnego tłumu” Riesmana. W sensie pozytywnym pisał o tych przemianach McLuhan, przewidując w globalnej wiosce nowy typ społeczności, w której zostanie przywrócona pierwotna więź łącząca ludzi, oparta na zaangażowaniu, współuczestnictwie [5: s. 13].

W istocie, rozwój nowych środków błyskawicznie umożliwiających komunikowanie powoduje, że współcześnie mówi się o nowych rodzajach więzi – spajających ludzi odległych w przestrzeni, lecz połączonych wspólnotą zainteresowań. Jako że tego typu struktury są coraz powszechniejsze, socjologowie zadają pytania, czy te istniejące jedynie wirtualnie grupy czy wspólnoty są nimi w takim sensie, w jakim do tej pory definiowały je nauki społeczne. Podkreśla się, iż miejsce zamieszkania, dzielenie wspólnego terytorium, które było podstawą więzi społecznych w przeszłości, dziś przestaje pełnić taką rolę: *Historycznie rzecz biorąc, miejsce zamieszkania czy też lokalność w ogóle tracą znaczenie jako determinanty różnych ważnych więzi społecznych. Podział pracy, rozwój różnych sposobów poruszania się w przestrzeni i komunikacji masowej oraz wynikająca z tego wymiana idei i dóbr materialnych osłabiają zależność ludzi od ich bezpośredniego otoczenia fizycznego, ukierunkowując ich na takie kontakty społeczne i taki typ związków, które wykraczają poza dalece poza wąskie lokalne ramy* [7: s. 153]. Te czynniki, podobnie jak wspólne fascynacje i mody stają się często podstawą wirtualnych stowarzyszeń i wspólnot. Niektórzy badacze z góry określają je jako pseudowspólnoty, a więzi będące podstawą ich powstania uznają za nietrwałe i powierzchowne. Inni twierdzą, iż w ogóle pojęcia wspólnoty wirtualnej nie można odnosić do rzeczywistych zbiorowości, lecz traktować jako odmienną formę życia społecznego. Apologeci Internetu z kolei podkreślają korzyści płynące z tego medium dla integracji społecznej twierdząc, iż *życie stanie się szczęśliwsze dla osób komunikujących się on-line, gdyż ze spotkanymi tu ludźmi łączyć ich będzie nie tyle przypadkowa bliskość czy pokrewieństwo, lecz zbieżność zainteresowań i celów* [5: s. 152].

Powyższe dylematy sprowadzają się zatem do tego, czy za sprawą Internetu w sferze stosunków międzyludzkich nastąpi wzrost postaw integracyjnych czy też alienacja i fragmentyzacja życia społecznego.

S. Kosiński definiuje pojęcie więzi jako *zorganizowany system stosunków, instytucji, środków kontroli społecznej skupiający jednostki, podgrupy i inne elementy składowe zbiorowości w całość zdolną do trwania i rozwoju* [4: s. 134]. Tak definiowana więź społeczna w toku społecznego życia podlega przemianom. Jak pisze Kosiński, jej intensywność może ulec osłabieniu, może również zaniknąć, gdyż trwałość jej nie jest dana raz na zawsze. Pociąga to za sobą zmiany w strukturze poszczególnych grup i zbiorowości społecznych, jak i w całym społeczeństwie. Wśród komponentów więzi wyróżnia następujące czynniki: styczeńność przestrzenna, styczeńność i łączność psychiczna, styczeńność społeczna, wzajemne oddziaływanie, wzory działań społecznych, stosunki społeczne, zależności społeczne, instytucje społeczne kontrolę społeczną, organizację społeczną [4: s. 119]

Wśród tych elementów szczególnie istotne dla naszych celów badawczych są **styczeńności**. Są one najbardziej elementarnym etapem kształtowania się więzi społecznych, nad którym nadbudowane są kolejne elementy. Styczeńność przestrzenna, gdzie wspólne użytkowanie przestrzeni odgrywa szczególną rolę, jest tu szczególnie

ważna. Styczności przestrzenne mogą mieć charakter pośredni, może to być rozmowa telefoniczna, kontakt za pomocą środków masowego komunikowania itp. Jeśli w ich następstwie dochodzi do powstania innych form styczności – psychicznej i społecznej – stają się pierwociną więzi społecznej i mogą łączyć jednostki w bardziej trwałe układy i zależności, nie wyłączając tworzenia się grup społecznych.

Internet a procesy tworzenia się więzi społecznych w społeczności studentów AGH. Integracja i dezintegracja zbiorowości

Aby określić, w jakim stopniu Internet przyczynia się do kreowania styczności społecznych, pytaliśmy respondentów o zasięg najpopularniejszej formy aktywności związanej z Internetem – poczty elektronicznej. Odpowiedź na pytanie: *Z jaką liczbą osób utrzymujesz kontakty e-mailowe?*, traktowaliśmy jako wskaźnik zasięgu sieci styczności tworzonej dzięki Internetowi. Jak wynika z badań [6, s. 93–106], kontakty e-mailowe utrzymuje 61,95% badanych przez nas studentów I roku. Grono internetowych znajomych najczęściej ogranicza się do kilku osób – 23% studentów I roku wybrało tę odpowiedź, podczas gdy częstsze kontakty – z kilkunastoma osobami utrzymuje 14,77%, a z kilkudziesięcioma – 3,86% respondentów z I roku. Studenci III roku są bardziej zaangażowani w ten system komunikowania – 82,11% korzysta z poczty elektronicznej. Inaczej także kształtuje się wielkość kręgu znajomych objętych tą formą komunikowania. Podobnie jak w przypadku I roku najczęściej grono e-mailowych korespondentów ogranicza się do kilku osób – takiej odpowiedzi udzieliło 30,13% respondentów, przy czym grupa kontaktująca się z kilkunastoma osobami była mniej liczna i wynosi 27,5% studentów III roku.

Pytanie: *W jaki sposób kontakty przez Internet wpływają na Twoje stosunki z tymi ludźmi?* pozostaje w związku z pytaniem poprzednim. Odpowiedź na nie traktujemy jako wskaźnik **tendencji integracyjnych bądź dezintegracyjnych w społeczności studentów**, będących rezultatem używania Internetu jako środka komunikacji. Tabela nr 1 przedstawia rozkład wskaźników integracji w badanej populacji.

Odpowiedź *dzięki e-mailowi spotykam się z nimi osobiście* została w badaniach potraktowana jako wskaźnik **integrującej roli Internetu**. Częste e-styczności nie prowadzą do utworzenia zbiorowości społecznej, o której możemy powiedzieć, że choć przez krótki okres zaistniała pomiędzy jej członkami jakaś więź społeczna, ale jest inaczej, jeśli przyczyniają się one do styczności bezpośrednich, a więc osobistych spotkań w przestrzeni fizycznej. W badanej populacji 4,32% studentów I roku i 4,33% studentów III roku wybrało tę odpowiedź, co wskazuje, iż Internet jest pomocny w podtrzymywaniu bezpośrednich kontaktów, sprzyjających powstawaniu silniejszych więzi społecznych. Powyższe wielkości nie są znaczące, niemniej świadczą o tym, że w części badanej zbiorowości Internet pełni rolę więziotwórczą.

Integrująca rola Internetu jest widoczna także przy analizie danych uzyskanych w wyniku odpowiedzi na pytanie *Czy zetknąłeś się osobiście z osobami poznanymi przez Internet?* Zainteresowani byliśmy czy nawiązane za pośrednictwem Sieci stycz-

Tabela 1

Wpływ Internetu na częstotliwość stosunków interpersonalnych studentów AGH [%]

Lp.	W jaki sposób kontakty przez Internet wpływają na Twoje stosunki z ludźmi?	I rok			I rok		
		Ogółem <i>N</i> = 880	K <i>N</i> = 332	M <i>N</i> = 548	Ogółem <i>N</i> = 531	K <i>N</i> = 184	M <i>N</i> = 347
1	E-mail umożliwia mi częstsze kontakty z nimi	44,77	36,75	49,64	61,39	61,96	61,10
2	Dzięki e-mailowi spotykam się z nimi osobiście	4,32	2,71	5,29	4,33	3,8	4,61
3	Używając e-maila spotykam się z nimi rzadziej osobiście, bo wiele spraw załatwiam pocztą elektroniczną	5,11	3,31	6,20	9,42	8,15	10,09
4	Nie utrzymuję takich kontaktów	39,20	52,71	31,02	20,72	23,37	19,31
5	Inne	4,43	2,71	5,4	2,82	2,17	3,17
6	Brak odpowiedzi	2,16	1,81	2,37	1,32	0,54	1,73

ności przekształcają się w osobiste kontakty, czy zatem mamy do czynienia z podwójnie integrującą rolą Internetu, który umożliwia tak poznanie, jak i spotkanie poznanych za jego pośrednictwem osób. A więc – czy dochodzi do przekształcenia styczności pośrednich w bezpośrednie, co może zintensyfikować więzi i być podstawą tworzenia się jakiegoś typu zbiorowości społecznej. Rozkład danych przedstawia tabela nr 2.

Tabela 2

Osobiste kontakty z osobami poznanymi przez Internet [%]

Lp.	Czy zetknąłeś się osobiście z osobami poznanymi przez Internet?	I rok			I rok		
		Ogółem <i>N</i> = 880	K <i>N</i> = 332	M <i>N</i> = 548	Ogółem <i>N</i> = 531	K <i>N</i> = 184	M <i>N</i> = 347
1	Tak, ze wszystkimi	4,32	3,31	4,93	6,9	8,7	6,05
2	Tak, z niektórymi	23,07	16,57	27,01	35,40	33,15	36,60
3	Nie zetknąłem się osobiście	29,09	26,81	30,47	24,86	21,74	26,51
4	Nikogo przez Internet nie poznałam	42,27	51,81	36,50	32,20	35,87	30,26
5	Brak odpowiedzi	1,25	1,51	1,09	0,56	0,54	0,58

Jak wynika z powyższych danych 4,32% respondentów I roku i 6,9% z III roku deklaruje, że spotkało się ze wszystkimi poznanymi przez Internet. Podobnie jak uprzednio, odsetek ten nie jest wysoki. Jednak odsetek tych, którzy spotkali osobiście tylko niektórych internetowych znajomych jest wyższy i wynosi na pierwszym roku 23,07% oraz 35,40% na trzecim. Jednocześnie istnieje ujemna zależność pomiędzy

rokiem studiów a odsetkiem tych, którzy deklarują, iż nie spotkali osobiście poznanych przez Internet – na pierwszym roku wynosi on 29,09%, na trzecim – 24,86%. Brak jest danych, by określić, jak duży jest krąg osób poznanych przez Internet i ocenić właściwie zasięg tworzonej dzięki Internetowi więzi, choć jak wskazują powyższe dane, nie ma wątpliwości, że taka więź istnieje. Analizowany na początku rozdziału zakres kontaktów e-mailowych dotyczył zarówno osób poznanych przez Internet jak i tych poznanych w inny, bardziej tradycyjny sposób, stąd na tej podstawie nie można określić rozmiarów kręgu tych, którzy zostali poznani przez Internet.

Styczności on-line a problem tworzenia się grupy społecznej

Czy można na podstawie powyższych danych postawić tezy dotyczące integrującego bądź dezintegrującego wpływu Internetu na badaną przez nas zbiorowość, a więc czy alienuje on, czy też spaja nowego typu więziami tę społeczność? Zdecydowana większość studentów – 44,77% z I roku i 61,3% III odpowiedziała, iż dzięki Internetowi częściej kontaktuje się ze znajomymi. Zatem w badanej społeczności występuje **intensyfikacja** kontaktów międzyludzkich opartych o styczności pośrednie. J. Naisbitt uważa, iż w społeczeństwie informacyjnym liczba kontaktów międzyludzkich rośnie w postępie geometrycznym co *Odbywa się (...) za pośrednictwem wszystkich form komunikacji interakcyjnej* [8: s. 39]. Deklaracje badanych przez nas studentów odnośnie wpływu poczty elektronicznej na częstotliwość ich kontaktów międzyludzkich potwierdzają tę cechę społeczeństwa informacyjnego. Styczności pośrednie jednak są warunkiem wystarczającym, by mogła powstać grupa społeczna czy jakkolwiek zbiorowość połączona siecią stosunków i zależności społecznych, w której przynajmniej część kontaktów ma charakter kontaktów bezpośrednich, typu *twarzą w twarz*, stąd też zainteresowani byliśmy czy te pośrednie styczności przekształcają się w styczności bezpośrednie, których zaistnienie zwiększa prawdopodobieństwo powstania grupy społecznej. Jak wynika z przedstawionych powyżej danych, część naszych respondentów dąży do przekształcenia styczności pośrednich w bezpośrednie. Co więcej, jak wynika z badań 10,1% studentów I roku do grona swoich najbliższych znajomych zalicza osoby poznane za pomocą Internetu i odsetek ten rośnie na trzecim roku do 12,2% badanej populacji [6: s. 101]. Te dane uprawniają do stwierdzenia, iż w przypadku badanej populacji **Internet pełni funkcję integrującą i sprzyja powstawaniu więzi społecznych**.

Jako uzupełnienie tych rozważań przytoczę niektóre wyniki eksperymentu „Wirtualne Miasto Toruń”, zdające się potwierdzać przedstawione powyżej wyniki. Eksperyment polegał na udostępnieniu na okres trzech miesięcy komputerów oraz podłączenia do sieci wybranym trzydziestu mieszkańcom Torunia w wieku od 18 do 58 lat, z wykształceniem średnim i wyższym. Jak podaje w opisie eksperymentu firma badawcza, zespół tych osób stanowił niereprezentatywny panel, a osoby wybrane do uczestnictwa w eksperymencie różniły się wiekiem, płcią i wykształceniem, reprezentowały różne zawody, status społecznym i majątkowy. W badanej grupie znaleźli

się m.in. studenci, gospodynie domowe, ksiądz, nauczyciel, dyrektor orkiestry kameralnej, prezydent miasta. Organizatorzy, rozpoczynając go chcieli sprawdzić *co Internet zmienia w ich codziennym życiu, czy ułatwia komunikację między ludźmi, czy pomaga w tworzeniu się wirtualnych społeczności.*

Jeśli chodzi o wytworzenie się więzi – organizatorzy przyznają, iż nie udało się w pełni zintegrować wszystkich uczestników projektu. Tym niemniej od początku trwania projektu powstawały podgrupy złożone z osób o podobnych zainteresowaniach. Ponadto, tak jak w przypadku studentów, poczta elektroniczna zwielokrotniła kontakty uczestników projektu ze znajomymi i dostarczyła im nowych możliwości – poznania interesujących osób i zacieśnienia kontaktów z dawnymi znajomymi. Jedną z uczestniczek znalazła w sieci sympatię, inna tak często koresponduje z mieszkającą w Paryżu siostrą, iż jak twierdzi, czuje że ma ją niemal w zasięgu ręki. Odnaleziono przyjaciół, którzy od wielu lat przebywali w innej części Europy. Jeden z uczestników zaprzyjaźnił się z z innym mieszkańcem Wirtualnego Torunia tak blisko, że teraz spotykają się całymi rodzinami. Matka jednej z uczestniczek odnalazła w Sieci osoby, które razem z nią przebywały w czasie II wojny światowej na Syberii. Ksiądz nawiązał kontakty z zakonami paulinów w Polsce i na świecie oraz stworzył stronę www swojej parafii, dzięki której może się komunikować z wiernymi także w ten sposób.

Wszyscy uczestnicy projektu, nawet jeśli nie znaleźli niczego dla siebie w Internecie, korzystali z poczty elektronicznej. Jak powiedział jeden z uczestników: *Przed projektem słyszałem wiele opinii, że Internet dzieli, powoduje alienację. Teraz wiem, że to głupstwo, Internet pozwolił mi na poszerzenie moich znajomości. Już się martwię, że po zakończeniu projektu będę musiał zmniejszyć częstotliwość kontaktu* [11].

Podobne dane spotykamy na łamach tygodnika „Wprost”, monitorującego rozwój globalnej sieci w Polsce i na świecie. Zdaniem autorów tego czasopisma przekonanie, że Internet ogranicza czas spędzany z bliskimi, jest jednym z mitów dotyczących tego medium. Według badań 92% internautów twierdzi, że poświęca rodzinie tyle samo czasu co przed uzyskaniem dostępu do Internetu. 55% badanych twierdzi, że poczta elektroniczna poprawiła ich stosunki z bliskimi osobami, 59%, że częściej kontaktuje się dzięki poczcie elektronicznej z rodziną [2: s. 62].

Przedstawione powyżej dane, choć pochodzą z różnych pod względem założeń, celów i metod projektów badawczych i źródeł zdają się potwierdzać, iż ułatwione komunikowanie *on-line* jest odpowiedzią na potrzebę kontaktu z drugim człowiekiem, potrzebę więzi, przynależności i porozumienia. Czy jednak na tej podstawie możemy postawić tezy dotyczące rodzaju potencjalnej zbiorowości, która może zaistnieć w oparciu o te więzi? Wydaje się, że na obecnym etapie, tak naszych badań, jak i wiedzy na ten temat nie jest to możliwe. W przypadku analizowanych badań rodzaj i charakter zebranych danych to powód, dla którego trudno jest zdefiniować jako jakiś nowy, określony typ zbiorowości badanych przez nas studentów. Przedstawione badania mają charakter pilotażowy i dotyczą jedynie podstawowych pro-

blemów, które w dalszych stadiach postępowania badawczego powinny być uszczegółowione. Na tym etapie badań możemy stwierdzić, iż w świetle uzyskanych przez nas danych, Internet przyczynia się do intensyfikacji styczności pośrednich. Ponadto, dzięki swoim szczególnym cechom pozwala na szybkie poznanie nowych partnerów interakcji, a tym samym powiększenie dotychczasowego kręgu stycznościowego. W odniesieniu do pewnej liczby partnerów interakcji społecznych możemy mówić o chęci zacieśnienia więzi, czego dowodem jest spotkanie ich w rzeczywistej przestrzeni społecznej. Trwałość zadzierzgniętych więzi oraz to, jakie wspólnoty powstaną na ich podstawie wymaga dalszych intensywnych badań wśród użytkowników Sieci.

Bibliografia

- [1] Fukuyama F. 2000: *Wielki Wstrząs*. Warszawa, Klub Książki, Politeja
- [2] Gogolek W. 2001: *Rzeczywistość wirtualna*. [w:] „Wprost”, 4 lutego
- [3] Kościański A.J. 1999: *Spoleczeństwo informacyjne*. [w:] „Kultura i Społeczeństwo”, R. XLIII, nr 3
- [4] Kosiński S. 1987: *Socjologia ogólna. Zagadnienia podstawowe*. PWN, Warszawa
- [5] Loska K. 2001: *Dziedzictwo McLuhana. Między nowoczesnością a ponowoczesnością*. Rabit, Kraków
- [6] Maksymowicz A. 2001: *Kształtowanie się relacji interpersonalnych w mikrospołeczności informacyjnej*. [w:] L. Haber (red.), „Mikrospołeczność informacyjna. Na przykładzie miasteczka studenckiego AGH w Krakowie”, Kraków
- [7] Mikołajewska B. (red.) 1999: *Zjawisko wspólnoty* (Wybór tekstów). New Haven, The Linton's Video Press
- [8] Naisbitt J. 1997: *Megatrendy*. Zysk i S-ka, Poznań
- [9] Postman N. 1995: *Technopol. O wyższości techniki nad kulturą*. Spectrum
- [10] Tönnies F. 1988: *Wspólnota i stowarzyszenie*. PWN, Warszawa
- [11] *Wirtualne Miasto Toruń*. www.wirtualnemiasto.wp.pl

BG AGH